

Euromanager | Studenci i menedżerowie w wirtualnym biznesie

310 zespołów walczy o Bukareszt

Presja psychiczna jest duża, bo Polacy co roku świetnie wypadają w zarządzaniu wirtualną firmą. Na ostatnim światowym finale wirtualnej gry biznesowej Global Management Challenge nasza reprezentacja zajęła drugie miejsce

GMC to zaawansowana symulacja biznesowa. Drużyny składają się z trzech do pięciu osób, które wspólnie zarządzają wirtualną firmą. Obejmuje właściwie wszystkie sfery działania dużej firmy: od finansów przez logistykę do polityki za-

trudnienia. Jedynym kryterium oceny końcowej jest wartość akcji na giełdzie.

- Właśnie rozpoczęliśmy ósmą polską edycję konkursu Global Management Challenge. Uczestnicy otrzymali już historie firm, którymi będą zarządzać. Ponad 300 zespołów zostało skupionych w 62 grupach. Z każdej wybierzemy jedną firmę, która osiągnie najwyższą wartość akcji, i to one przejdą do drugiego, jesienno, etapu - mówi Paulina Szadkowska z firmy Bigram, organizatora polskiej edycji konkursu.

GMC nie kończy się na finale krajowym. Co roku najlepsze drużyny walczą o pierwsze miejsce na świecie. Ostatni, kwietniowy, finał odby-

wał się w chińskim Makao. Polacy potwierdzili, że stanowią czołówkę konkursu. Sigma - drużyna z Banku Millennium, która składała się z menedżerów i studentów - zajęła drugie miejsce. Chińczycy z firmy Beijing Riskcontrol Security Consulting zajęli trzecią pozycję. Pierwsi byli Czesi. - Najważniejsze było dla nas pokonanie Chińczyków, którzy od lat dominują w konkursie. Wyprzedzili nas tylko Czesi, ale oni w tym samym składzie startują od sześciu lat - mówi Ewa Gasperowicz, członkini polskiego zespołu, studentka czwartego roku Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W skład zespołu wchodził: Michał Kierzkowski (Millennium), Ma-

ciej Bryński, Piotr Skibiński i Marcin Suszczewicz (studenci Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego). To była dla nich wielka przygoda i nauka. Studenci szturmują konkurs co roku, bo to dla nich dobra zabawa i szansa na dostrzeżenie przez dobre firmy, pod warunkiem oczywiście, że uda im się zająć wysoko. - Propozycje pracy pojawiły się już po zwycięstwie w finale krajowym - potwierdza Ewa Gasperowicz.

Swoje zespoły wystawiają też firmy, które traktują udział w GMC jako rodzaj szkolenia. - Symulacja pozwala uczestnikom na usystematyzowanie wiedzy na temat zarzą-

dzania przedsiębiorstwem - stwierdza Michał Kierzkowski, który jako jedyny z drużyny ma już od dawna stałą pracę w Banku Millennium. - Przy czym wiedza ta jest dużo trwalsza, gdyż zostaje poparta osobistym doświadczeniem. Konkurs zmusza do przemyślenia i krytycznego podejścia do niektórych obowiązujących w podręcznikach paradygmatów, takich jak analiza wskaźnikowa, tarcza podatkowa, założenie wzajemnie wykluczających się maksymalizacji przychodów i minimalizacji kosztów - dodaje Kierzkowski.

Kolejne światowe finały odbędą się wiosną 2008 r. w Bukareszcie.

-maz